# RUSKI INWALID

No. 45.

WTOREK. 24 Lutego 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.

*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Niderlandy. Rozmaitości.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 24 Lutego.*

W Kościele tuteyszym katolickim wznosi się za staraniem JW. Hrabiego *de la Feronnay* Posła francuzkiego przepyszny Katafalk i dnia iutrzeyszego maią się odprawiać exekwie po Xiążęciu *Berri*, którego śmierci szczegóły zaszłey w Paryżu 13. b. m. iuż są wiadome publiczności.

— Nayłaskawiey mianowani zostali Kawalerami orderow: Swiętego Włodzimierza 4tey klassy: Jnspektor szkoły powiatowey nowosielskiey assesor kollegski *Szatiłów*; Swiętey anny 3ciey klassy: Kapitan Jnżenieryi *Gens* i Miczman 25go ekipażu floty *Matiuszkin.*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

*z Wiednia, 16 Lutego.*

Sprawa z powodu nieładów zaszłych między uczniami akademii tuteyszey iescze nie iest skończoną, wyrok iednakże przeciwko nim zapadły, Cesarz JMść złaskawił. Słychać że pierwsi podburzyciele utracą swe stopni i rozeszlą się do rozmaitych pułków iak szeregowi. Co zaś do tych, którzy powrócili do posłuszeństwa i szczerze swego pestępku żałowali, ci wszyscy znowu zaymuią swe mieysca.— Te to rozruchy były przyczyną, iż Cesarz JMść wydał rozkaz, na mocy którego nie iuż podoficerowie inżenieryi; lecz uwolnieni od służby oficerowie, znani z swego nienagannego prowadzenia się, będą tych uczniów dozierać.

*Od Brzegów Menu, 15 Lutego.*

Zeszła małżonka Kurfirsta heskiego złożyła w ręku Króla duńskiego swóy testament z zleceniem, aby go po śmierci iey otworzył i był wykonawcą wszystkiego co w nim wyczyta. Dla tey to przyczyny treść iego dotąd nie iest wiadomą.

*z Nekker 7 Lutego.*

Młody ieden podróżny, przeieżdzaiąc w Sierpniu r. z. przez Heydelberg był swiadkiem sceny, mogącey się nazwać cechą charakterystyczną, wieku naszego. Oto są iego własne słowa:

»Wkrótce po moiem do Heydelberga przybyciu dowiedziałem się że syn bankiera G. *oddalony* z uniwerzytetu miał wyiechać z miasta w towarzystwie przyiacioł przeprowadzaiących iego. Byłem ciekawy widzieć ten orszak, udałem się przeto do domu, koło którego miał przechodzić: Na sam przód ukazało się dwudziestu młodzieży konno. Za tymi iechał powoz sześciu końmi zaprzężony, w którym siedział wybrany na ten raz *Marszałek*, trzymaiąc w iedney ręce szpadę a fayfkę w drugiey. Następnie szedł kocz śmiu ciągniony końmi, i w tym iechał sam *wygnaniec*, a na przeciw iego było dwóch uczniów wybranych na urządzicieli całego festynu, postroionych w białe iedwabne pończochy i trzewiki; lecz bez kapeluszów. Dwadzieście karet po cztyry konie kończyły całą paradę. W Weinheim przygotowany był wielki obiad, gdzie zapewne liczne spełniano toasty za zdrowie *wygnańca*!«

FRANCYIA.

*z Paryża, 11 Lutego.*

— W tych dniach rozniosły konie bankiera *Rodschild*; wywrócił się z karyolką i ciężką odniosł ranę w policzek i głowę.

Potwierdza się pogłoska o powrócie do tuteyszey stolicy znaiomego Hrabiego *Lavalette*.

— Xiążę *Vicencia* (*Colincour*) powołany był niedawno przed sąd.

Między osobami, które się przedstawiały w przeszłym tygudniu Królowi, był także i Hrabia *Piret*.

ANGLIIA.

*z Londynu, 9 Lutego.*

W Kwietacii którą dał w przeszłym tygodniu Pan *Brougham* w imieniu *Kentsa* i *Korpina*, pierwszy iescze raz nazwał się aientem Królowey Angielskiey. Tym czasem *Kuryier* zawsze iescze nazywa ią Xiężną *Wallii*, i mówiąc o niey nieprzyzwoitych i krzywdzących używa wyrazów. »Publiczność,« mówi Kuryier niesłusznie mniema, że małżonce Krola Angielskiego tytuł Królowey prawnie iest należnym. Wiadomo, że małżonka Króla neapolitanskiego nienosi tego tytułu. *Henryk* VII niepierwiey koronował małżonkę swoią Elżbietę iak po dwóch latach, chcąc przezto dowieść że w zdarzaniach podobnych wola Królewska iest prawem i że Królowa niema praw sukcessyynych. Małżonka *Jerzego* I także niebyła uznaną Królową, i niemiała nawet dochodów temu dostoieństwu odpowiednich. Powszechnie przykłady są przeciwne zdaniu iakoby małżonka monarchy, powinna dzielić tytuł iego, chociaż z drugiey strony, prawa zdaią się chcieć tego.«

W drugim naszym dzienniku czytamy zupełnie przeciwne zdanie:

»Wiele osob z klass wyższych i większa połowa ludu niebezprzyczyny za rzecz pewną rozumie, że Xiężna *Wallii* iak małżonka Króla teraznieyszego, ma nie zaprzeczone prawo na tytuł Królowey, chociaż potwarz i złość stronników nigdy iey nieoszczędzała, a szczególnie teraz w czasie ostatniey podróży całą swą zaiadłość na nią wywarła. Pomimo iednak wszystkie te zamachy, nikt niemoże ią pozbawić tych praw, iakie iey urodzenie i stopień nadaią. (Królowa *Karolina* urodzona Xiężna *Branschweyg Lunebourg* iest matką zeszłey Xiężney Karoliny Wallii małżonki Xiążęcia *Leopolda Saxen Cobourg*) Powszechnie głos publiczności całey iest iey przychylny. Na wielu rogach ulic poprzybiiane są pisma treści następuiącey: Niech żyie Król *Jerzy* IV i Królowa *Karolina* małżonka iego, niech żyią i panuią razem iak naydłużey *Vivat*! niech Bóg zachowa Krola i Królowę. — »W nabożeństwach po kościołach niewszędzie iednostaynie wspominaią Królestwo Ich Mość oboie; nienastąpiło bowiem od rządu żadnego iescze w tey mierze zalecenia. Kanonik celebruiąc niedawno w kościele Westminsterskim wspominał Króla tylko, to nieprzyiemne sprawiło wrażenie; lecz za to w innych kościołach tak anglikańskiego iak dyssydentów wyznania wspominaią razem Króla i Królowę.«

Powszechnie iuż iest wiadomo dla iakich pobudek staraią się Anglicy o zniscezenie zupełne handlu niewolnikami: Oprócz miłości bliźniego, powoduią ich do tego rachunki polityczne i handlowe. Dopokąd trwały w parlamencie sprzeczki o tym przedmiocie, Anglicy mieli dosyć czasu do opatrzenia się w znaczną ilość młodych murzynów i murzynek i

założyć znaczne z nich osady. I tak po zniszczeniu handlu niewolnikami, nic zgoła niestracą, a będą mieć znaczącą przewagę przed drugiemi narodami. Należy wiedzieć, że tym sposobem nietylko się opatrzyli w robotnika; lecz i w żołnierza. Na wyspach Antylskich liczą teraz 8000 przeszło piechoty z murzynów i 1600 iazdy.

— W czasie ostatniego pożaru w Point Breeze maiętności Józefa *Bonaparte*, pokoy iego sypialny był zamknięty na klucz tak, iż nic z niego wynieść niebyło można. Tym sposobem stracił on wiele obrazów, rękopismów, ksiąg i innych drogich przedmiotów, między któremi spaliła się korona hiszpańska i niemało drogich kamieni.

— Kommodor powstańców *Diatz* w doniesieniu swoiem z *Apurito* od 1 Października opowiada, że 30 Wrzesnia zaiął całą flotyllę hiszpańską, z dziesięciu statków kanonierskich złożoną. Dowodca iey i 80 maytków utracili życie a pozostali, 200 umknęli na brzeg. — *Diatz* iest rodem z wyspy Margareta, zawsze był znany z zaletnych przymiotów dobrego oficera. Tem ostatniem zwycięztwem zniszczył wszelkie plany Jenerała *Morillo* przeciwko Apuny i Guiany. Rzecz iest warta uwagi że *Gomez*, który także nieraz rozbiiał *Morilla*, iest teyże wyspy rodakiem.

— W ciągu teraznieyszey choroby upuszczono Królowi 80 uncyi krwi. Nogi mu znowu spuchły, co bardziey słabości niż podagrze przypisuią.

Zdawało się dotąd że *Jerzy IV.* niemiał zamiaru mieszkać w zamku Windzorskim; lecz gdy go teraz iak naystaranniey wyporządzaią, wypada wnosić, że za przykładem przodków swoich obierze w tym obszernym i pięknym gmachu rezydencyią.

W gazetach tuteyszych czytamy szczegółowe opisanie wszelkich obrzędów, z któremi zwłoki Xiążęcia *Kent* będą przewiezione z Sidmouth do Windsor, gdzie w kaplicy zamkowey maią bydź pogrzebione.

Przytoczemy ieszcze niektóre szczegóły o śmierci nieboszczyka Króla. Pierwszy iego lekarz *Halford* doniosł Xiążęciu *York* o bliskim zgonie Monarchy. Ten poiechał zaraz do Windsor, i Król skonał na iego ręku. Xiężniczki Augusta i Zofiia bawiły w przyległym pokoiu. Że zaś podług etykiety, nikt z rodziny Królewskiey nie może spać w tym domu, gdzie leży ciało zmarłego Króla, obie więc Xiężniczki poiechały do Londynu. Podeszły Król nie odzyskał przytomności umysłu w ostatnich chwilach życia. Przy końcu nie iadał żadnego mięsa, i w ogólności miał bardzo mały apetyt. Jeden z pięciu iego lekarzy był zawsze obecny przy obiedzie. (Od dawna żył z naywiększem umiarkowaniem, i prostych potraw używał. Zimą i latem wstawał o godzinie 6tey, śniadał o 8mey; iadł obiad o 1wszey, wieczorem bawił się muzyką, kładł się spać o 8.) Przed śmiercią wysechł iak kościotrup. Krew oziębła, a pulsu ledwo domacać się można było. Na kilka tygodni przed zgonem wypadły mu pozostałe ieszcze zęby. Dwa tylko ostatnie dni leżał ciągle w łożku; na dwie godziny przed zgonem wyrzekł ostatnie słowa, pytaiąc się o coś nic nieznaczącego. Godną uwagi iest rzeczą, iż dożył tak poźnego wieku, lubo się w 7dmym miesiącu ciąży urodził.

W roku 1787 *Jerzy III.* zapadł pierwszy raz na chorobę, która się potem kilkokrotnie wracała, i okazywała się szczególniey w pomieszaniu zmysłów. Lekarz *Villis* wyleczył go wtedy na początku roku 1789, a stolica *Londyn* przez powszechne oświecenie domów radość ztąd swoię d. 10 Marca okazała. W roku 1792 zapadł znowu Król na tęż samę chorobę, że zaś nie było podobieństwa, aby prędko przyszedł do zdrowia, pierwszy więc raz była w Parlamencie mowa o ustanowieniu Reiencyi. Strona oppozycyyna chciała Xiążęcia Wallii ogłosić Reientem, lecz strona Ministrów pod naczelnictwem *Pitta* twierdziła, iż Reiencyia nie należy się koniecznie następcy tronu, i może bydź dowolnie przez Parlament komu innemu oddana, iak dawniey bywało. Wniesiony przez *Pitta* bil i w Izbie niższey przyięty, nie wziął skutku, bo Król wyzdrowiał i kilkokrotnie zasiadał w Parlamencie. Gdy ostatni raz czytał mowę na zakończeniu obrad Parlamentu, uważano, iż kilka peryodów opuścił, i dla tego nie było w niey związku. Stało się to w roku 1804, kiedy utrata *Hanoweru* bardzo go zasmuciła. Myślano znowu o ustanowieniu Reiencyi, lecz także do tego nie przyszło, bo lekarze dali zdanie, iż Król wyzdrowiał. Odtąd zaczął szczególniey tracić wzrok, i dla tego nie mógł osobiście zagaiać obrad Parlamentu i dawać posłuchania. Królowa wspólnie z Ministrami ułatwiała potrzebne interessa imieniem iego. W roku 1810 wzmogła się choroba umysłowa. Sciany i posadzki w pokoiach iego wybito ma-

teracami, krzesła i stoły tak urządzono, aby się nie skaleczył; pozwalano mu z początku golić się, lecz z iak naywiększą ostrożnością, potem zaś tego zabroniono. Lekarz *Willis* używał w tey mierze następuiącego sposobu. Podawał Królowi, który się sam zwykł był golić, zwierciadło, brzytwy i t. d. i przybrawszy groźną postać, ostrzegał Monarchę, iż go surowo ukarać będzie musiał, ieśliby się przez niezręczność zadrasnął. Boiaźń zwracała uwagę Króla na to czem był zaięty, i wszystkie inne mysli rozpraszała. Choroba ta zdawała się przepowiadać bliską śmierć Króla. Lekarze iednak utrzymali go ieszcze 10 lat przy życiu, lubo nie było żadney nadziei, aby wyzdrowiał. Reiencyią oddano d. 6 Lutego 1811 Xięciu Wallii, który się złączył z Ministrami. Kilka razy czyniono zamach na życie nieboszczyka Króla, a mianowicie podczas buntu, wszczęstego w roku 1780 przez *Gordona*; potem roku 1794, kiedy na przeiażdzce strzelono do niego, a naostatku w tearze, gdzie nieiaki *Arhfield*, uznany późniey za waryata, strzelił z pistoletu do loży Królewskiey, lecz nikogo nie ranił. Tym zamachom, oraz nadzwyczaynemu przywiązaniu do myślistwa, przypisuią po części lekarze chorobę iego, do którey się także przyłożyła zbyteczna żywość charakteru i wpadanie w gniew za naymnieyszym oporem. Podczas choroby swoiey mówił ciągle kilka godzin, a nawet cały dzień, lubo bez związku. Po zupełney zaś utracie wzroku i słuchu, został nieiako podobny do posągu. Zwykł był bardzo wiele razy pytać się: *Co? co?*

## NIDERLANDY.

*z Bruxelli 4 Lutego.*

Pisma z Londynu pod datą 10 b. m. nader są pomyślne: Król *Jerzy IV* do tego stopnia iuż powrócił do zdrowia, iż w dniu iedynastym miał dać publiczne posłuchanie.

(*z Gazety Hamb: i Berlin:*)

---

## ROZMAITOŚCI.

*Wiadomość Żeglarska.*

Okręt Angielski liniowy o stu działach, ma długości 163, a szerokości stop. 58, zas nurz się na 20 stóp w wodzie, i trwa do lat 30; materyał do zbudowaniu go składa się z 4000 wielkich dębów i 200,000 funtów żelaza: na naywiększy główny żagiel wychodzi 363 łokci płótna; na wszystkie zaś ogólnie, potrzeba 1404 łokci; wielka na 18 stóp długa kotwica waży 9000 funtów, a główna do 600 stóp długa lina ma średnicy około 20 calów, waży 7712 funtów. Wszystkie liny (takiolaże) okrętu woiennego wysmarowane smołą, ważą 219,000, a uzbroiony okręt z osadą 850 ludzi, około ośmiu millionów funtów. Koszta na utrzymanie takiego okrętu wynoszą na miesiąc (nie rachuiąc naprawy) 20,400 talarów; wybudowanie zaś w teraźnieyszych czasach wynosi prawie 3 beczek złota. W ostatnich czasach woyny Amerykańskiey miała Anglia 140 okrętów liniowych i 100 tysięcy maytków, na których utrzymanie łożyła co rok do 29ciu millionow talarów Im większy okręt, tem trudniey nadać wiązaniu iege potrzebną trwałość; z tey to przyczyny zatonął blisko brzegów Hiszpańskich okręt *Brytania* o 120stu działach, naywiększy, iaki miała Anglia na morzu w czasie siedmioletniey woyny; i bez żadney zewnętrzney przyczyny zginęło 1200 ludzi z osady, sto kadetów morskich z naypierwszych rodzin Angielskich i Admirał *Balchen*. Takiego samego przypadku doznał okręt Francuzki. *Ville de Paris* o 112 działach wzięty dnia 2go Kwietnia r. 1782 przez *Rodneya* maiący osady 300 Anglików i do tysiąca ieńców Francuzów.

---

*Kurs Petersburski.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dukat: hollend: nowy | — | rubli as: | — | 11 k. 15. |
| Ditto — Ditto stary | — | Ditto | — | 11 — — |
| Rubel srebrny | — — | Ditto | — | 3 — 72. |

W PETERSBURGU.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*